

# Czeski, Jutro (prod. Nerwus)

Musiałem się w końcu zebrać w sobie  
Wejść w pracowity obieg  
I zrobić cokolwiek  
To okropne lenistwo mnie tak przeżarło  
Że sam już kurwa nie wiem co jest moja pasją  
Alko ? wiem, że to nie jest wyjście  
Ale paradoksalnie to po nim trzeźwo myślę  
Mówisz, że to dziwne i pierdole farmazoni  
I przez to między nami wzrasta antagonizm  
Nie chce mi się bronić, nie mam argumentów  
Wcześniej wyprowadzę się z kraju niż cię z błędu  
A zależy mi na tym, lecz nie mam większego planu  
Niż walnąć połówkę wypić kilka browarów  
Nie wpadłem w nałóg, choć nawet jeśli  
Wolę żyć w przekonaniu, że mnie to nie unicestwi  
Daj mi inny termin na ponowne narodzenie  
Obiecujecie, wtedy na pewno się zmienię

Wierze w to że jutro będę inny  
Lecz to pewnie nie będzie takie łatwe  
I pewno jestem bardzo naiwny  
Zer liczę na to że kiedyś się ogarnę  
/2x